GAZETA LWOWSKA.

Wtorek — Ner. 78. — 3. lipca 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Lwów d. 2. lipca* 1832. —

Wczoraj, w niedzielę dnia 1. b m. JW. Arcybiskup lwowski o. ł., w assystencyi JJWW. Biskupa przemyskiego o. g. Śnigurskiego, i Opata żółkiewskiego, proboszcza infułata kapituły lwowskiéj o. ł., Hofmanna, tudzież licznego duchowieństwa, w obecności członków stanowych tego królestwa, wyższych władz rządowych i cywilnych, i wielu zgromadzonych pobożnych, konsekrował mianowanego najłaskawiéj przez N. Pana Arcybiskupem lwowskim obrz. orm. JX. Samuela Stefanowicza. Po odprawionym uroczystym obrzędzie JW. nowo konsekrowany Arcybiskup, udzielił zgromadzonemu w pobożności ludowi arcypastérskiego błogosławieństwa.

— *Z Wiednia d.* 25. *czerwca.* —

Jéj C. K. Mość Arcyksiężna Maryja Ludwika, księżna Parmy, Piacency i Guastalli, wyjechawszy d. 19. b. m. z Tryjestu, przyjechała wczoraj po południu do Wiédnia i wysiadła w c. k. zamku Schoenbrunn.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Dziennik powszechny z d. 27. maja b. r. umieścił następujące postanowienie względem ostatecznego rozwiązania składu byłego wojska polskiego. Za najwyższym jego ces. król. mości rozkazem, i stosownie do rozporządzeń artykułu 20 statutu organicznego, przez najj. pana pod dniem 14. lutego tegoż roku Królestwu Polskiemu najmiłościwiéj nadanego, względem połączenia na zawsze armii cesarskiéj i królewskiéj w jednę całość, niniéjszém ogłaszam: 1.) Skład byłego wojska polskiego ostatecznie rozwiązanym zostaje. — 2.) Wojskowi niższych stopni, zostający w témże wojsku do d. 17. (29.) listopada 1830 roku, niemniéj ci, którzy w ciągu rokoszu przez rząd buntowniczy do służby wojskowéj powołani byli, zostają, stosownie do najwyższéj woli, objawionéj w wydaném wraz z niniéjszém rozporządzeniem osobném postanowieniu, przeznaczeni do pułków armii najjaśniéjszego pana. — 3.) Oficérowie wszelkiego stopnia, którzy służyli w szeregach rokoszan, tak ci, którzy zostali wzięci z orężem w ręku, lub złożyli go w Królestwie Polskiém po wzięciu Warszawy, jako i ci, którym w łaskawości swojéj najj. cesarz jmć i król raczył najmiłościwiéj dozwolić powrotu do kraju z państw ościennych, niemniéj urzędnicy z byłego wojska polskiego i z komisyi wojny, którzy mieli udział w rokoszu, otrzymają świadectwa o uwolnienie od służby; dopóki jednak takowe wydane im nie będą, pozostają pod zarządzeniem głównego sztabu czynnéj armii i używają opieki praw wojskowych rossyjskich, a w razie przestępstwa ulegają tymże prawom. — 4.) Wspomnione uwolnienie oficérów i urzędników byłego wojska polskiego, nie pozostawia im prawa, ani do noszenia munduru, ani do pobiérania pensyi, podług rozporządzeń w téj mierze w Królestwie Polskiém istniejących; jednak ze względu na ich żal, przeznaczonym został przez rząd dla tychże równie jako i dla pozostałych po nich wdów i siérót, trzyletni zasiłek pieniężny, stosownie do zasad przez jego cesarsko-królewską mość potwierdzonych, a przeze mnie w postanowieniu z d. 15. (27.) grudnia 1831 r. do wiadomości powszechnéj podanych. — 5.) Postanowienie niniéjsze rozciąga się również do wszystkich oficérów i urzędników byłego wojska polskiego, urodzonych w Królestwie Polskiém, a wziętych w niewolę pod czas działań wojennych i odprowadzonych w głąb cesarstwa, nie prędzéj atoli, aż gdy powrót ich do królestwa ostatecznie zadecydowanym zostanie, i gdy ci istotnie do królestwa powrócą. Co się tyczy osób wyłączonych od dobrodziejstwa ogólnego przebaczenia, najmiłościwiéj Królestwu Polskiemu udzielonego, samo się przez się rozumié, iż przepisy niniéjszego postanowienia do nich stosować się nie mogą. — 6.) Jenerałom, oficérom i urzędnikom wojskowym, którzy nie mieli czynnego udziału w rokoszu, a teraz użyci są w służbie, nadaje się prawo zaniesienia prózby o przyjęcie ich do służby wojskowéj rossyjskiéj, lub cywilnéj w Królestwie Polskiém, odpowiednie do posad obecnie przez nich posiadanych. Ci zaś z pomiędzy nich, którzy nie

)(

oświadczą życzenia wejścia do służby wojskowéj rossyjskiéj, ani też cywilnéj w Królestwie Polskiém, lub też, z jakichkolwiek bądź powodów, do służby przyjętymi nie będą, otrzymają świadectwa o uwolnienie od służby, po ukończeniu poruczonych im tymczasowie czynności. — 7.) Jenerałowie, oficérowie i urzędnicy wojskowi, którzy w ciągu rokoszu dobrowolnie się stawili, jenerałowie i oficérowie, którzy znajdowali się w Rossyi za remontą lub za urlopem, mogą również, jeżeli tego sobie życzą, zanieść prożbę o umieszczenie ich w służbie rossyjskiéj. Wojskowi w służbie wojskowéj, zaś urzędnicy wojskowi w administracyi wojskowéj rossyjskiéj. Wszyscy inni zostaną uwolnieni od służby: ci, którzy w ciągu rokoszu dobrowolnie się stawili, podług osnowy artykułu 3 i 4 niniéjszego postanowienia; ci zaś, którzy znajdowali się w Rossyi za remontą lub za urlopem, z pozostawieniem ich przy prawach i przywilejach, istniejącémi w Królestwie Polskiém postanowieniami wydanych, z wyłączeniem jednak prawa noszenia munduru. — 8.) Jenerałowie i oficérowie byłego wojska polskiego, którzy pozostali wierni przysiędze, po uczynioném przez nich oświadczeniu, iż życzą sobie wejść do służby wojskowéj rossyjskiéj, będą umieszczeni w tych korpusach i pułkach, wyjąwszy gwardyje, które sami sobie obiorą. Co do osób, znajdujących się przy boku jego cesarsko-królewskiéj mości, dalsze onych-że przeznaczenie najjaś. pan sobie samemu pozostawić raczył. — 9.) Do wydawania świadectw uwolnionym od służby jenerałom, oficérom i urzędnikom wojskowym, i do roztrząsania i rozstrzygnienia próżb o przyjęcie do służby wojskowéj rossyiskiéj i cywilnéj w Królestwie Polskiém podawanych, ustanawia się w Warszawie osobna komisyja, pod prezydencyją jenerała lejtnanta Sulimy; na członków téjże, przeznaczeni zostają: jenerałowie majorowie: Darewski i Plautin. — 10.) Komysyja nazywać się będzie komisyją przeznaczenia oficérów i urzędników byłego wojska polskiego, a obowiązki jéj określone będą w osobnym przepisie. Warszawa d. 19. kwietnia (1. maja.) 1832 roku. (pod.) Feldmarszałek ces. ros. hr. Er. książę Warsz. Paszkiewicz.

Portugalija.

Morning-Herald donosi w liście pisanym z Lizbony pod d. 2. czerwca: »Dom Miguel, znajdujący się w jednym z zamków myśliwskich nad Tagiem, kazał wyciągnąć liniją telegraficzną po miedzy stolicą i tym zamkiem, by o wszelkich wypadkach mieć jak najprędszą wiadomość. Rząd to portugalski wyraził naprzód życzenie, ażeby cofnęły się okręty angielskie, dotąd na Tagu i Douro znajdujące się, gdyż spodziewana jest inwazyja Dom Pedra; według tych życzeń stanowisko także flotylli angielskiéj nie będzie więcéj znajdowało się wewnątrz, lecz zewnątrz wspomnionych rzék, wszelako pozostanie jeden przewozowy okręt ku potrzebie tych Anglików, którzyby chcieli osoby i majątki swoje zabezpieczyć. Tym czasem Azyja, Revenge i nowo przybyła Caledonia o 120 działach są ciągle jeszcze na Tagu. — Wielu uwięziono wczoraj wieczorem i w nocy. W ciągu tygodnia mnóstwo majtków nabrano, dla wojska oraz pozaciągano nowych rekrutów. Straże policyjne podwojono i potrojono wszędzie, i kroku nie można uczynić, ażeby wojska nie zdybać. — Do nowin dziennych należy i to, że eskadra francuzka, która znajduje się koło przylądku St. Vincent', wypłynęła z Toulonu. Słychać także, że Dom Miguela na łowach wół rogiem lekko poranił.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dnia 13. czerwca rozpoczęły się znowu posiedzenia parlamentu po Zielonych Świętach.

Na posiedzeniu izby wyższéj d. 15. czerwca wspomniał margr. Londonderry o zachowaniu się kilku towarzystw politycznych w Sunderland. Hr. Grey oświadczył, rzekł on, że się spodziewa po zdrowym rozumie ludu, iż towarzystwa te ustaną, jak tylko bil reformy przéjdzie. Bil już przeszedł, a przecież towarzystwa czynniéjsze są jak kiedykolwiek w obmyślaniu środków, które wolność wyborów koniecznie muszą ułłumić. Hr. Grey odpowiedział, że na to nic innego powiedzieć nie może, jak to powtorzyć, co już dawniéj oświadczył. Istnienie towarzystw nie zgodne jest z dobrym porządkiem, a nawet z rządem; jednak, jego zdaniem, lepiéj jest spuścić się na zdrowy rozum ludu, który sam się o tém przekona, jak chwytać się prawnych środków.

Niepotwierdziła się wiadomość o zgonie Walter Scotta. Podług najświéższych doniesień powrócił ón do Londynu i mieszka w domu swego zięcia, pana Lockhart. Stan jego zdrowia nie jest jednak pocieszający i wyzdrowienie jest nader wątpliwe. Lewa strona jego ciała tknięta jest paraliżem; lékarze po jego powrocie ciągle go otaczają.

Gazety angielskie stronnictwa liberalnego ciągle jeszcze są napełnione doniesieniami o illuminacyjach i innych oznakach radości, które wkrótce odbyć się mają dla obchodzenia zwycięztwa bilu reformy. Dziennik *Standard* robi

przy tém uwagę, iż sześć miesięcy nie upłynęło jeszcze, jak drugie miasto Anglii (Bristol) przy mniéj nawet ważnéj okoliczności zrabowane i po części spalone zostało. Drugie miasto Europy dotąd jeszcze kurzy się krwią pomordowanych tysięcy i w takimto czasie zapraszają zniechęconych republikanów, radykalistów w połowie tylko zaspokojonych, i 50 do 60,000 łotrów stolicy, by obchodzili północny pochód tryumfalny.

Podług *Court-Journal* lord Grey nie jest tak bardzo słaby, jak twierdzą dzienniki torysów. »Cierpi ón (mówi tenże dziennik) zwyczajne napady żołądkowe, tylko w wyższym stopniu, i potrzebuje jedynie umysłowéj tudzież fizycznéj spokojności, jakiéj teraz na wsi doznaje, by przyjść do zdrowia. Wiadomość, iż złoży swój urząd i królowi przedstawi na miéjsce swoje margrabię Lansdowne, lubo powszechnie rozszérzona, jest jednak bezzasadna.

W hrabstwie Kilkenny próbowano znowu sprzedać bydło, zabrane z powodu niewypłaconéj dziesięciny; zamiar ten zupełnie się nie udał, lubo 20,000 osób było przytomnych. Nikt nie kupował bydła i musiano zwrócić je właścicielom. — W blizkości Dublina, na tak zwanéj górze trzech skał, miało dnia 11. zebrać się zgromadzenie, do ułożenia proźby przeciw dziesięcinom. Spodziewają się, iż przybędzie z 50,000 ludzi. — W hrabstwie Cork przygotowują zgromadzenia, aby organizować opór przeciw opłacie dziesięcin.

Birminghamska unija polityczna wydała adres do wszystkich wyborców połączonego królestwa, w którym tychże wzywa, ażeby nikogo nie obierali członkiem parlamentu, dopokąd piérwéj nie zobowiąże się, iż wspiérać będzie sumienne zgłębianie przyczyn nędzy narodowéj, oraz środków zapobieżenia temu sposobem skutecznym i trwałym. Można oprócz tego tyle żądać zobowiązań, ile kto zechce, lecz o tém na żaden przypadek wybrany zapominać nie powinien. W wstępie do tego adresu powiedziano między innémi: »Dzieło nasze w połowie dopiéro jest wykonane. — Należy nam teraz wszelkim sposobem starać się osiągnąć dobre mienie klas przemysłowych. Gdy uniją polityczną postanawialiśmy ku obronie praw publicznych, godłem naszém były wyrazy: Jedność, wolność i dobre mienie. Jedność jest ustalona, zabezpieczona wolność; ale dobrego mienia oczekujemy jeszcze. Wy, którzy oba piérwsze dobrodziejstwa zapewniliście sobie przez cnoty wasze i miłość ojczyzny, te same przymioty winniście w całym zakresie rozwinąć, by sobie i to ostatnie zabezpieczyć.«

Zapewniają teraz, że gdy sir Ch. Bagot nie przyjął urzędu posła przy dworze rossyjskim, lord Gower przeznaczony jest na to miéjsce i że p. Fox, drugi syn lorda Holland, towarzyszyć mu będzie do Petersburga.

Francyja.

Monitor z dnia 17. czerwca donosi, że rano dnia 16. t. m. aresztowano księcia Fitzjames, barona Hyde de Neuville i wicehrabiego Chateaubriand, na mocy wydanych tym celem rozkazów, w ich pomieszkaniu w Paryżu. Aresztowania te, dodaje Monitor, zaszły w skutek udzielenia ze strony król. jeneralnego prokuratora w Rennes.

Podług innych gazet paryzkich wydano takiż rozkaz przeciw marszałkowi Victor, który jednak już się nie znajdował w Paryżu. Dnia 16. rano aresztowano także jenerała Ramorino, po wysłuchaniu go jednak znowu go puszczono na wolność.

Journal des Debats nie może utaić swego podziwienia i żalu z powodu aresztowania pp. Chateaubriand, Hyde de Neuville i Fitzjames, uważając ich za niewinnych i mniemając, że nie mogli się upodlić knowaniem spisku.

PP. Laboissiere, Cabet i Garnier-Pages wezwali w swojéj przeciw nakazanemu ich aresztowaniu protestacyi, swych kolegów w izbie deputowanych, aby oświadczyli swoje w tym względzie zdanie. — Na to wezwanie podpisało 15 deputowanych następujące oświadczenie, które pisma paryzkie z dnia 17. b. m. umieściły: »Podpisani deputowani, odpowiadając wezwaniu szanownych kolegów swoich, oświadczają, że, chociaż podług ich zdania deputowany bardziéj jak każdy inny obywatel winien przeświécać przykładem posłuszeństwa prawom i powolności rozkazom regularnych i prawnych sądów, deputowany oraz nierównie więcéj jak każdy inny obywatel obowiązany jest każdemu przeciw prawom i ustawom krajowym utworzonemu wyjątkowemu sądowi zaprzeczyć sankcyi, którąby z dobrowolnego stawienia się przed takim sądem wynikała. Z ufnością dowiadują się o oświadczeniu gotowości swoich kolegów stawienia się przed sądem zwyczajnym, i pochwalają wzbranianie się ich poddania się sądom wojennym, których kompetencyją i prawność słusznie zaprzeczają. Paryż d. 15. czerwca 1832. Lafitte, Marchal, Girardin, Odilon-Barrot, Ch. Comte, Arago, Desaix, jenerał Subervic, marszałek Clauzel, Tardieu, Larabit, Allier, Bernard (z dep. Var), Duchaffault, Galabert.«

Pierwszy sąd wojenny pierwszéj dywizyi wojskowéj (Paryż) rozpoczął dnia 16. czerwca swoje działania. Toczyła się sprawa przeciw kupcowi korzeni Pepin (z przedmieścia St. Antoine n. 1.) kapitanowi gwardyi narodowéj, oskarżonemu, że był uczestnikiem powstania dnia 5go i 6go czerwca, że strzélał z okien swego domu do gwardyi narodowéj i do wojska i t. d. Oskarżony twierdził uroczyście, że jest niewinny, co zeznanie kilku świadków potwierdziło. Sąd wojenny uwolnił p. Pepin.

Monitor z dnia 17. czerwca zawiéra z listów dnia przeszłego odebranych, między innémi, co następuje: W departamencie Sarthe, nie ma już ani jednéj bandy; niektóre osoby, które uwięzić kazano, uchyliły się z swoich pomieszkań i z kryjówek swoich żądają pozwolenia poddania się.

Tajemnica zamku la Penissiere (czyli się i księżna Berry z tymi, którzy się tam znajdowali, spaliła) wkrótce się objaśni; nakazano śledztwo, które się odbędzie w assystencyi sędziego instrukcyjnego i burmistrzów kilku okolicznych gmin.

Monitor zawiéra zdanie sprawy ministra spraw wewnętrznych do króla, w którém p. Montalivet żąda upoważnienia, z kredytu pięciu milijonów, zezwolonego jego ministeryjum uchwałą z dnia 6. listopada z. r., podnieść summę, potrzebną dla wsparcia tych rannych gwardzistów narodowych tudzież rodzin tych, którzy polegli podczas ostatnich wypadków w Paryżu i na wschodzie. Król przyjął ten wniosek.

Książę Orleański przybył dnia 11. czerwca wieczorem do Toulonu, a dnia 14. popłynął do Arles na pokładzie okrętu parnego *Sphinx*.

Więzienia w Laval zawiérają koło 60 pojmanych, którzy mniéj więcéj należeli do powstania band szuanów. Zwyczajny sąd sprawiedliwości wypracował już był znaczną część instrukcyi, gdy urząd wojskowy, stosownie do postanowienia ministra wojny, upomniał się o wyrokowanie względem wykroczeń i przewinień, mających związek z powstaniem. W tém delikatném zawikłaniu wezwał urząd fiskalny izbę radną do naradzenia się względem tego, i ta w obszérnym wywodzie w ten sposób uchwaliła, że ogłoszenie stanu oblężenia nie znosi tak dalece głównéj zasady 53go artykułu konstytucyi, na mocy którego każdy przez właściwego sędziego swojego sądzony być powinien, ażeby to stosować się miało do czasu stanu oblężenia poprzedzającego. Nastąpiłoby zatém działanie wsteczne, na którém nikt poprzestać nie powinien. Sąd oświadczył przeto, że zmiana, żądana w toku sądowniczym, stać się nie może. Urząd fiskalny apelował natychmiast przeciw temu postanowieniu izby radnéj.

Wysokie ceny zboża ciągle jeszcze wzniecają niespokojność po prowincyjach. Szkoda zrządzona podczas rozruchów w Metz w d. 5. i 6. czerwca wynosi do 150,000 fr. W Thionville, Moulins, Gorze, Boulay i w innych miéjscach zaszły także podobne rozruchy pomiędzy ludem.

Ojciec pana Berryer wyjechał spieszno z Paryża do Nantes, by przed tamtejszym sądem wojennym w obronie syna swojego wystąpić.

Journal du Commerce umieścił wiadomość, że minister skarbu ma wkrótce ogłosić program nowéj pożyczki 200 milijonów po 5 od 100; wspomniony dziennik porównywa przeto pożyczkę miasta Paryża z małym balonem, który wypuszczają w powietrze, ażeby dowiedzieć się, z któréj strony nieba wiatr wieje.

Belgijum.

Wydziały belgijskiéj izby reprezentacyjnéj d. 12. czerwca oświadczyły się jednogłośnie za przyjęciem wniosku do prawa, przełożonego przez ministra wojny, względem utworzenia armii rezerwowéj. Wydział centralny miał dnia 13. czerwca zdawać izbie sprawę na jéj posiedzeniu.

Dziennik *Memorial Belge* pisze, że według umowy, zaszłéj w Compiegne, dzieci króla jmci w wierze katolickiéj wychowywane będą.

Niemcy.

Król jmć bawarski powrócił w dobrém zdrowiu d. 18. czerwca wieczorem do Monachijum z podróży swojéj do Włoch, i z radością przyjęty został od mieszkańców téj stolicy.

Nowa Gazeta Spirska z d. 18. czerwca została zagrabioną, na mocy uchwały rządowéj, za to, iż przedrukowała protestacyją mieszkańców Neustadu przeciw reskryptowi ministeryjalnemu, względem festynu hambachskiego. (Obacz N. 76 G. n.)

Dr. Wirth upraszał redaktora Gazety Spirskiéj listem pisanym z d. 14. czerwca z Neustadu nad Haardą, ażeby odwołał wiadomość o jego ucieczce do Francyi, a oraz zrobił uwagę, że o wydanym przeciw niemu rozkazie uwięzienia, który d. 12. miał być w Homburgu wykonany, d. 13. odebrał wiadomość, i dla tego d. 16. do Dwumostów odjechał, by rozkaz ten wypełnić.

Gazeta Spirska pisze pod d. 18. czerwca: »Dowiadujemy się, iż Dr. Siebenpfeiffer dziś rano w Hart koło Neustadt uwięziony i do Landawy zaprowadzony został, z kąd ma być do Dwumostów odesłany, gdzie, jak słychać, przed-

się wzięte ma być śledztwo przeciw pp. Wirth, Siebenpfeiffer, Hochdörfer i t. d. Dowiadujemy się, że jenerał Lamotte otrzymał dowództwo nad wojskiem w Bawaryi Reńskiéj, i że z tego względu w Spirze siedzibę swoję założył.«

W Würzburgu ponowiono ogłoszenie rozporządzenia z d. 3. maja 1815, mocą którego surowo zakazano noszenie sukień kroju niezwyczajnego, oraz szczególnych znaków, n. p. krzyżów metalowych na czapkach i t. d.

Gazeta Brunszwicka donosi z Brunszwika pod d. 13. czerwca: »Księgarz G. C. E. Meyer, zawikłany w odkryty spisek, przybył tu w d. 9. b. m. wieczorem z Lipska, gdzie był uwięziony, i osadzony jest w więzieniu. Równie uwięziono także żonę tapicera Schroeder i wdowę po leśniczym Gerloff, które miały do spisku należéć.

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki z d. 27. czerwca r. b. umieścił co następuje z Konstantynopola z d. 9. czerwca: Najnowszy numer Monitora Otomańskiego zawiéra niektóre wiadomości o wypadkach wojennych w Syryi. Podług tychże Ibrahim pasza, przedarłszy się do Homs, po utarczkach z bejlerbejem, Osman paszą, spotkał się tamże z oddziałem wojska paszy Aleppu, i uznał potrzebę cofnienia się. Wojsko tureckie dopędziło go jednak pod Chan-Kassir, zbiło go po kilkagodzinnéj walce i zmusiło do wstecznego pochodu ku Balbek. Także z St. Jean d'Acre odebrała porta wiadomości pocieszające. Abdullah pasza korzystał z nieobecności Ibrahima i zrobił wycieczkę, która tak szczęśliwie wypadła, że część wielka artyleryi egipskiéj, zapasy amunicyi i prochu wpadły w jego ręce, jéj działa do oblężenia służące zniszczone i Egipcyjanie zmuszeni zostali obwód twierdzy opuścić. Wszelako Abdullah pasza mógł zatrudniać się restauracyją szańców twierdzy Acre. Dnia 20. był jeszcze Hussein pasza w Konii, lecz uprzednio posłał już był do Antyjochii część większą wojska swojego i miał właśnie zamiar za témże pospieszyć.

Nie mniéj pomyślne wiadomości, przybyłe dla porty z Syryi, są doniesienia, nadesłane z teatru wojny z Bosnii. Po zajęciu Jeni-Bazaru, Senicy i Wyszegradu, posłał Mahmud Hamdi pasza oddział wojska do Prepola, a sam udał się do Hisardszyku. Prepol szturmowano więc natychmiast i zajęto, hersztów rokoszu i tychże wspólników pojmano i ukarano, lecz Rajów wypuszczono na wolność, którzy z musu tylko mieli udział w powstaniu. W skutek utarczki téj poddały się wkrótce miasta Hisardszyk i Tahlica. Także mieszkańcy Fotszy, będący od dawna w związku z rokoszanami Bosni-Seraju, wrócili do posłuszeństwa i prosili o mianowanie mutesselimem miasta ich, Fotsziali Zul Fakar paszę, znajdującego się w orszaku Mahmud Hamdi paszy, któréjto proźbie ich zadosyć się stało. Po kilku poźniéjszych i dla oręża otomańskiego szczęśliwych utarczkach pod Prazzą i Aladza-Chan, przy czém rokoszanie ponieśli znaczną stratę w zabitych i rannych, a oraz działa i amunicyją stracili, wyż wzmiankowane miéjsca osadzone były przez wojsko tureckie, a przeto bardzo ulżono operacyjom przeciw Hussein kapudanowi i stolicy prowincyi Bosna-Seraj (Serajewo) (*).

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korrespondencyj prywatnych.)

Berlin d. 21. czerwca r. b. — Na jarmark tutejszy dowieziono tu do dnia wczorajszego wieczór 9745 cetnarów wełny. Zważonéj już przed liniją miasta wełny było ogółem 11,038 cetn. Dodawszy do tego 1100 cetnarów wełny z dawniéjszych zapasów w tutéjszych magazynach leżącéj, okazuje się, że ogólna ilość dostawionego na tegoroczny jarmark tego artykułu wynosiła 21,888 cetn., zatém tyle niemal, ile roku przeszłego (22,000 cetn.) Wczoraj po południu bardzo żwawo i tak sprzedawano, że dziś uważać można jarmark za ukończony, ile że tylko 1000 cet. pozostanie, gdy przeciwnie roku przeszłego 3000 cetnarów pozostało. Spodziewamy się, że i ta pozostałość w krótce zostanie rozkupiona.

Ceny były następujące:

	Tego roku:	Przeszłego roku:	
Najcieńszéj cet.	110 —125	95 —110	tal. pr.
Cienkiéj —	85 — 95	70 — 75	— —
Średniéj cienkiéj	75 — 80	67½— 70	— —
Średniéj dobréj	67½— 72½	65 — 67½	— —
Ordynar. dobréj	55 — 67½	52½— 60	— —
Ordynaryjnéj	45 — 50	40 — 45	— —

Za ostatnie dwa gatunki wełny otrzymano po większéj części tylko taką cenę, jak w roku przeszłym. W ogóle gatunków ordynaryjnych mało żądano, i w ten czas je tylko kupowano, kiedy lepsze gatunki już były sprzedane, a to z téj przyczyny, że właśnie za taką wełnę większych cen w proporcyi wymagano, jak za lepszą, a niesprzedana wełna

(*) Podług poźniéjszych wiadomości z Belgradu, Serajewo zajęte już zostało przez wojsko w. sułtana po nowém na d. 30. maja nad rokoszanami odniesionem zwycięztwie. (Obacz N. 77 Gazety naszéj.)

będzie może po największéj części takiego gatunku. Ponieważ strzyż tegoroczna mniéj wydała jak przeszłoroczna, a przecież przystawa na tegoroczny jarmark prawie wyrównała ilości przystawionéj na jarmark przeszłoroczny, przypuścić można, że tego roku więcéj tu przybyło producentów, jak roku przeszłego. Lecz równie liczba kupców raczéj większa, a niżeli mniéjsza była tego roku w porównaniu z rokiem przeszłym, mianowicie nie zbywało na kupcach i fabrykantach z Anglii, z krajów nadreńskich i z Niderlandów. Wielu producentów przedało swoję wełnę zaraz po swojém na jarmark przybyciu, przed złożeniem jéj w magazynach, i mogli zatém po oddaniu towaru i odebraniu pieniędzy bez zwłoki wrócić do domu. *(Gazeta Pruska Stanu)*

Ołomuniec. Targ na woły d. 27. czerwca 1832.

Podług poniższéj tabeli przypędzono na targ dzisiéjszy tylko 851 wołów, ponieważ przed targiem na popasach zakupiono 1712; ilość więc spędzonych tu w tym tygodniu wołów wynosi ogółem 2563 sztuk.

Przed targiem kupili: kompanija wiédeńska Harting, Fischer, Fabesch i Gustas jeszcze przeszłéj niedzieli 160 sztuk z 10 braku i 17 radaszu parę 10 1/2 cet. po 370 zr. w. w.; tudzież 125 wołów z 6 braku i 13 radaszu parę 10 3/4 cet. po 380 zr.; obie te partyje od Romaszkana; 141 wołów z 9 braku i 14 radaszu parę 10 1/2 cet. po 345 zr. od Mendla Laub ze Stanisławowa; 217 wołów bez braku z 23 radaszu parę 10 1/4 cet. po 355 zr. od Herschla Griss z Żurawna; 56 wołów z 6 braku i 5 rad. parę 9 1/2 cet. po 305 zr. od Jankla Allerhand z Żurawna; 120 wołów z 10 braku i 1/10 rad. parę 9 1/4 cet. po 325 zr. od Markiewicza ze Stanisławowa; 115 wołów z 5 braku i 12 rad. parę 8 1/2 cet. po 310 zr. od Seliga Allerhand z Żurawna; 159 wołów z 25 braku i 1/10 rad. parę 8 1/2 cet. po 290 zr. od Mojżesza Blumenstein z Lissitz; 149 wołów z 9 braku i 15 rad. parę 10 1/4 cet. po 355 zr; i 119 wołów z 9 braku i 12 rad. parę 8 cet. po 280 zr. od Leiby Berl z Radomischel.

Kompanija praska: Rié, Waniek, Kraus 208 wołów z 18 braku i 1/10 radaszu parę 9 cet. po 310 zr. od Abrahama Kriss z Brzeżan; 77 wołów z 7 braku i 1/10 rad. parę 8 1/2 cetn. po 305 zr. od Abrahama Berger ze Stryja.

Pollak Löbl dla Brünu 65 wołów z 1/10 rad. parę 8 cet. po 271 zr. od Michała Griss ze Stryja.

Woły Romaszkana i Herschla Griss były co do gatunku najlepsze.

Przypędzili: Cichy Paweł z Biskupic 40 wołów; Podgórny Józef z Dobrego 44; Schleichkorn Lajb z Laskowy 61; Ziwy Iwan z Glaniec 65; Weiss Naftali z Rożniatowa 107; Krzeczunowicz Grzegorz z Stanisławowa 120. Małémi partyjami 414. — Ogółem więc 851.

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę zr.	Za ogólną cenę kr.	Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. mięsa	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. łoju
Skawiński z Nikolsburg.	30	125	—	3	350	45
Krupa, Julisch z Czech.	27	136	15	3	360	50
Fleischer Abrah. z Prosnitz.	20	97	30	3	300	30
Kostka Jan z Königgratz.	32 1/2	127	30	2 1/2	340	40
Cech rzeźnicki z Brünu.	84 1/2	145	—	9 1/4	360	50
Kostka z Königgratz.	22 1/2	131	15	2 1/2	360	50
Cech rzeźnicki z Brünu.	22 1/2	131	15	2 1/2	360	50
Kostka z Königgratz.	23	157	30	2	420	80
Fischer, Skawiński z Nikolsburg.	85	157	30	10	420	80
Waniek, Rié, Kraus z Pragi.	65	106	—	—	340	40
Małémi partyjami	285	—		6		
				44		
Dodawszy do tego Radasz . . .	44					
i ilość niesprzedanych	110					
wyniesie summę .	851					

W Wiédniu zgodzono przeszłego tygodnia cetnar wołu z targu ołomunieckiego po 36 zr. w. w.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie umieszczone są w *Dodatku* do Nro. 78 Gazety naszéj str. 1076.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die beyden Klingsberg*, komedyja we 4 aktach.

Jutro: Na dochód jpana Wilh. Kunst: *König Richard in Palästina, oder: Englands Reichs-Panier*, dramat we 4 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.